

**JERZY NIKITOROWICZ\***

**Joanna Maria Garbula, *Edukacja przegranych. Fenomen narracji pamiętnikarskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2023, ss. 273**

Joanna Maria Garbula, *Edukacja przegranych. Fenomen narracji pamiętnikarskich* [Educating the lost. The phenomenon of memoir narratives], Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2023, pp. 273

Recenzowana praca stanowi wartościowy poznawczo efekt przedsięwzięcia profesor Joanny Marii Garbuli, wieloletniego kierownika Katedry Dydaktyki i Historii Wychowania UWM. Znane i cenione są jej publikacje dotyczące edukacji historycznej w klasach początkowych czy narracyjnego konstruowania historii rodzinnych. Czym się kierowała, podejmując trud napisania książki na bazie materiału pamiętnikarskiego nadesłanego na konkurs „Życiorys własny robotnika”, konkurs rozpisany w roku 1981 przez Instytut Socjologii UAM w Poznaniu i Komitet Nauk Socjologicznych PAN w Warszawie?

Ogłoszony konkurs był hołdem oddanym przez poznańskie środowisko akademickie Florianowi Znanieckiemu z okazji stulecia jego urodzin. Autorka niniejszej książki wykonała tytaniczną pracę, ukazując obraz edukacji trzech pokoleń robotników w latach 1903–1981. Kierowała się ciekawością poznawczą, potrzebą wyjaśniania ludzkich kreacji poprzez edukację w kontekście zachodzą-

---

\* Wydział Nauk o Edukacji, Uniwersytetu w Białymstoku, Polska, ORCID ID: <https://orcid.org/000-0003-4371-8322>, e-mail: [j.nikitorowicz@uwb.edu.pl](mailto:j.nikitorowicz@uwb.edu.pl).

cych przemian cywilizacyjnych, ukazaniem działającego podmiotu w układach społeczno-politycznych. Miała także na uwadze „uobecnienie przeszłości”, „czytanie” ich w kontekście poznawania siebie. Zwraca uwagę na niesamowitą determinację pamiętnikarzy w pokonywaniu wielorakich przeszkód, na wartość edukacji związanej z awansem cywilizacyjnym, na indywidualne zmagania się z trudnościami życiowymi. Ukazuje potrzeby edukacyjne i niemożliwość ich realizacji. Z jednej strony, świadomy wybór drogi poprzez edukację, traktowanie edukacji jako narzędzia indywidualnego rozwoju, realizacji aspiracji własnych i rodziny, godnego i twórczego życia. Z drugiej zaś sytuację społeczno-gospodarczą, robotnika zniewolonego biedą i niemocą realizacji potrzeb edukacyjnych. Analizowane przez autorkę historie życia robotników w kontekście historycznym, środowiskowym, sytuacyjnym, dostarczają wiedzy na temat funkcjonowania rodziny, życia osobistego, społeczności, warunków bytowych, przeżyć duchowych itp. W sumie ich miejsce w mikro- i makroświecie było na pozycji przegranych i najczęściej przegrywających edukacyjnie.

Zdaniem Sądu Konkursowego przesłane pamiętniki stały się wyjątkowym źródłem wiedzy dla socjologów, historyków, kulturoznawców, o życiu, edukacji, pracy, aspiracjach, drogach awansu społecznego i zawodowego polskich robotników. Nagrodzone pamiętniki zostały opublikowane w dwutomowej pracy pod tytułem: *Robotnicze losy: zyciorysy własne robotników pisane w latach konfliktu 1981–1982*. Autorka pracy wskazuje, że konteksty edukacyjne przejawiają się niemal we wszystkich pamiętnikach. Z 510 wytypowała 105 w kontekście opowieści o własnej edukacji, przedstawiania problemów związanych z edukacją w wieku szkolnym lub już w wieku dorosłym. Materiałem badawczym czyni więc źródła zastane, czyli wybrane pamiętniki przedstawione na konkurs przez robotników.

W pierwszym rozdziale odwołuje się do bogatej literatury z dziedziny nauk humanistycznych i społecznych dotyczącej biografii, autobiografii, pamięci, pamiętania, zapominania, wspomnień, przypominania, kultury pamięci, pamięci zbiorowej itp. Wskazuje na wartość edukacyjną pamiętników, dzieje polskiego pamiętnikarstwa, istotę narracji pamiętnikarskiej ukazującej fakty z własnego punktu widzenia. Zwraca uwagę, że wzrastająca popularność tekstów pamiętnikarskich wynika nie tyle z ich wartości jako źródła historycznego, ale szczególnie ze wskazanego przez Floriana Znanieckiego współczynnika humanistycznego. Uważa, że pamiętniki winne być włączone w humanistyczny nurt badań, i prezentuje liczne badania, prace, autorów, konkursy organizowane przez różne instytucje, organizacje, stowarzyszenia.

Drugi rozdział J.M. Garbula tytułuje „Postępowanie metodologiczne: konteksty historyczne, socjologiczne i pedagogiczne”. Wskazuje, że konteksty edukacyjne

zajmują ją jako badacza od wielu lat. Przedstawia liczne prace i wskazuje, że w analizowanych życiorysach problem edukacji został ukazywany jakby na marginesie, ustępując innym sferom trudnego życia robotniczego. Ukazuje zjawisko analfabetyzmu, reform, kryzysu gospodarczego, redukcji etatów nauczycielskich, realizacji obowiązku szkolnego itp. W tym kontekście można zauważyć problem „edukacji przegranych”. Na dalszych stronach tego rozdziału analizuje fenomen poznańskiego konkursu, idee Floriana Znanieckiego związane z uspołecznieniem, kształtowaniem poczucia obywatelstwa wolnego od partyjnego sterowania. Sądzę, że obecnie winniśmy przypominać i nawiązywać do życiorysu Floriana Znanieckiego, odczytywać i interpretować zasadę współczynnika humanistycznego w kontekście współczesnych problemów. Na stronie 103 autorka wskazuje, że do badań nad pamiętnikami robotników zastosowała metodę hermeneutyczną. Uzasadnia, że ta metoda umożliwiła autorefleksję, interpretację, rozumienie tekstów, ich sensu.

W rozdziale trzecim zatytułowanym „Pamiętniki robotników 1903–1981: różne obrazy, opisy i odczytywania kontekstów edukacyjnych” wyodrębnia cztery podrozdziały. Pierwszy dotyczy środowiska rodzinnego, a w nim doświadczeń edukacyjnych i ich konsekwencji w przyszłości, radzeniem z piętnem biedy, głodu, pracą ponad siły dziecka itp. W drugim podrozdziale ukazuje szkołę jako miejsce warte przewyciężenia własnego losu, drogę do polepszenia egzystencji, realizacji zawodowych marzeń, poczucia bezpieczeństwa, uznania itp. W trzecim zwraca uwagę na różne drogi szkolne, w czwartym na nauczyciela, różne zachowania i działania nauczycieli. Warto, w kontekście współczesnych problemów edukacyjnych, przytoczyć niektóre sformułowania z motta rozdziału trzeciego. „Przez lata obdzierano polską młodzież z całego bogactwa kultury duchowej i wewnętrznych uczuć. ... Edukację lat minionych boleśnie odczuwamy. Oby następne pokolenia były intelektualnie bardziej douczone. Bardzo dużo młodych ludzi z dyplomami już w kieszeni musiałyby powtórnie wrócić do szkoły. Pojawia się u nich wtórny analfabetyzm”. Sądzę, że ta refleksja jest ciągle aktualna. Czy nie odczuwamy powyższego także obecnie?

W podrozdziale 3.1. opisy rodziny pochodzenia mają miejsce w ciemnych odcieniach (głód, bieda, brak pracy, wyzysk, wielodzietność rodzin, brak perspektyw edukacyjnych). Domy czy mieszkania prymitywne, brak wyposażenia itp. Konieczność pracy dzieci w gospodarstwie oraz brak ubrania i obuwia to przyczyna rezygnacji z nauki w szkole. Choroby, śmierć najbliższych, brak wsparcia powodowały cierpienie i poczucie bezradności, utratę nadziei na poprawę sytuacji. Poza tym kradzieże, rozboje, pijaństwo powodowały liczne marginalizacje, osamotnienie itp. Niewiele było wspomnień pozytywnych związanych z odwiedzinami, świętami, rozmowami, czytelnictwem, zabawami itp. Jeżeli miały miejsce

wspomnienia związane ze świętami, rozrywką, spotkaniami i lepszymi posiłkami niedzielными, radością z elektryfikacji, uruchomienia radiowęzłów i inne, to nadawano temu szczególne znaczenie. Autorka wybrała także wypowiedzi dotyczące dumy z osiągnięć edukacyjnych własnych, swoich dzieci i bliskich. W efekcie (s. 137), „większość robotników »wkroczyła« do szkół z ciężkim bagażem lęków: poczuciem niższości, lukami w edukacji lub brakiem wiedzy podstawowej. Był to dla nich inny świat”.

Autorka pracy zwraca uwagę, że okres do zakończenia II wojny światowej zdominowany był piętnem wiejskiej nędzy, biedy, często głodu i pracą dzieci ponad siły. Rola dziecka w rodzinie była zmarginalizowana, niewielu korzystało nawet z wąskiego zakresu edukacji, czyli czytanie i pisanie w stopniu zadowalającym. „Niekórym udawało się skończyć trzy, cztery klasy szkoły podstawowej. Dlatego większość nawet nie odczuwała potrzeby dążenia do własnego rozwoju czy »odkrywania« poczucia własnej wartości oraz budzenia choćby najskromniejszych aspiracji” (s. 138). Wskazuje, że okres powojenny ukazany był często jako czas przyśpieszonego awansu społecznego, migracji do miast za pracą, co zmniejszyło analfabetyzm. W efekcie, jak wynika z pamiętników, okres ten stał się szansą rozwoju, obudzenia chęci do edukacji, nabywania świadomości i nadziei na lepsze życie.

W drugim podrozdziale narracje dotyczące szkoły przybierają obraz instytucji „najszlachetniejszej”, będącej marzeniem wielu piszących swoje życiorysy (możliwość wyjścia z gorszego świata, realizacja zawodowych marzeń, polepszenia egzystencji). Zwrócono szczególną uwagę na konflikt roli dziecka w gospodarstwie domowych z rolą ucznia. Autorka pracy podkreśla w tym podrozdziale odmiennosc edukacji w trzech zaborach, następnie w okresie międzywojennym i, jak określa, w „Nowym Świecie” w latach 1946–1981. Wskazuje, że w wielu życiorysach dominowały emocje związane z procesem edukacji oraz problemy dotyczące pokonywania różnych trudności dotyczących zdrowia, nieobecności na lekcjach, egzaminów, nauki poza domem, życiem w internacie, bursie szkolnej, wyrażeniem zgody na naukę przez pracodawcę itp. Zdaniem robotników-pamiętnikarzy szkoły nie były wolne od polityki, działalności propagandowej i agitacyjnej.

Szczególnie wartościowe z pedagogicznego punktu widzenia są podrozdziały 3.3. zatytułowany „Kiedyś byłem/am uczniem: pejzaże szkolne zniewolone kłopotami drogi” oraz 3.4. „»Nauczyciel« i nauczyciel: »metoda na kolano i złożenie« oraz »historia to nie kanapa«”. W pierwszym z nich autorka zwraca uwagę na obowiązki wobec rodzinnych potrzeb i konieczności oraz jednocześnie otwierające się możliwości edukacyjne. Wartościowe są w kontekście oczekiwań współczesnej młodzieży, wielorakich ofert i możliwości edukacyjnych, zmagania edukacyjne

pamiętnikarzy, związane z nimi wyrzeczenia, wybory, pokonywanie trudności, aby realizować „okno na świat”. W drugim zaś na zarysowany przez pamiętnikarzy zróżnicowany obraz nauczycieli; sympatie, antypatie, zdrowie, wygląd, zarobki, motywację, kulturę, kompetencje itp. Przedstawiając swoich nauczycieli, ukazywali zarówno przyjemne, jak i bolesne doświadczenia, życzliwość, zaangażowanie i sprawiedliwość oraz nierówne traktowanie z powodu pochodzenia, narodowości oraz stasowania kar fizycznych. Wspominano także wykorzystywanie uczniów przez nauczycieli do prac porządkowych w ich domach, przynoszenia zakupów i wykonywania innych czynności. Obraz nauczycieli był wyraźnie zróżnicowany zarówno w warstwie ludzkich postaw, jak i kompetencji. Jedni wskazywali na osiągnięcia własne, przypisując zasługi nauczycielom, drudzy odwrotnie. W swoich narracjach zwracali uwagę na specjalistów, na twórczych nauczycieli zachęcających do uczestnictwa w konkursach, wieczornicach, przedstawieniach itp.

Chciałbym zauważyć, że robotnicy, którzy przysłali swoje życiorysy na konkurs, uczynili to z własnej, nieprzymusowej woli. Podzielili się z innymi swoimi wspomnieniami, ukazując skomplikowane losy wpisane w makro-, mezo- i mikroświat, i zmieniające się sytuacje społeczne, polityczne, gospodarcze. Autorka podjęła próbę ukazania na bazie 105 życiorysów pokolenie przegranych/przegrywających w kontekście szeroko pojętych aspektów edukacji, nierówności w dostępie do niej. Liczne cytaty z analizowanych życiorysów stanowią egzemplifikację powyższego. Wynika z nich blokada ludzkich potrzeb rozwojowych. To ona przyczyniła się do złego stanu zdrowia fizycznego i psychicznego, odczuwania upokorzenia, dyskryminacji, wykluczenia, marginalizacji, niskiego poczucia sprawstwa, własnej wartości, pewności siebie, bezpieczeństwa itp. Może należało bardziej podkreślić kwestię funkcjonowania pamięci w ramach pamięci zbiorowej, determinowanej sytuacją społeczno-ekonomiczną i polityczną. Z prezentowanych w pracy narracjach robotników wyraźnie wskazywano na powyższy kontekst, na liczne uwarunkowania, które można za M. Halbwachsem określić „społecznymi ramami pamięci”. Indywidualne pamiętanie czy przypominanie uzależnione jest, a właściwie umieszczone jest, w ramach społecznego funkcjonowania.

Warto zapoznać się z niniejszą pracą, aby uświadomić, jak niebezpieczne jest ubezwłasnowolnienie, odebranie możliwości rozwojowych, ograniczenie możliwości funkcjonowania i uczestniczenia w procesie formalnej i nieformalnej edukacji. Polecam pracę Joanny Marii Garbuli, gdyż z przedstawionych narracji, sprawozdań z życia, wynika niesamowita autokreacja, odporność, nabywanie umiejętności uczenia się w trakcie życia, wysoki poziom refleksyjności, samooceny swoich możliwości i sytuacji społeczno-ekonomicznej. Z przytoczonych i analizowanych narracji robotników można także zauważyć, jaki istotny w rozwoju

człowieka jest wczesny okres jego życia, doświadczenia z dzieciństwa, opieka i wsparcie rodzinne i środowiskowe. Uważam, że życiorysy robotników uczą nas, współczesnych obywateli społeczeństw demokratycznych, jak działać jako podmiot wolny i odpowiedzialny za wspólnotę, jak współpracować i działać na jej rzecz, ale także wskazują, jak niszcząca może być zawiść, nienawiść, wrogość, jak groźna jest dla trwania i rozwoju wspólnoty, dla humanistycznych wartości, współistnienia narodów, zachowania i kształtowania pokoju, „czynienia pokoju” poprzez edukację.

Może autorka niniejszej pracy ma rację, wskazując, że „... może właśnie robotnicy bardziej niż inni czuli i wiedzieli, czym jest życie i mądrość, praca i wspólnota ludzka”. Sądzę, że współczesne pokolenie winno z ich doświadczeń skorzystać, aby radzić sobie z licznymi sprzecznościami, uczuciem frustracji i niespełnienia w dynamicznym, nieprzewidywalnym świecie. Poznanie i zrozumienie „innego świata”, w którym ukazano niemoc, bezradność i bezsilność w kreacji edukacyjnej, może przyczynić się do krytycznych analiz współczesnych ofert edukacyjnych, do podjęcia działań odpolityczniających te oferty, do autoedukacji, samodoskonalenia, aby w efekcie nie „wpisywać” się do świata przegranych edukacyjnie.

Sądzę, że ukazanie złożoności procesów w kształtujących się biografiach ludzkich na bazie pamiętników robotników pozwala także zwrócić uwagę na zjawisko posłuszeństwa, nadposłuszeństwa i nieposłuszeństwa obywatelskiego. Frederic Gros w książce „Nieposłuszeństwo” wyszedł od pytania o posłuszeństwo, ponieważ nieposłuszeństwo, w obliczu absurdu i irracjonalności świata, jest czymś oczywistym. Dlaczego jesteśmy posłuszni, jak jesteśmy posłuszni, podlegli, zgodni, konformistyczni, rezygnujący z prawa do oporu, niewysłuchujący się w głos sumienia? W kontekście recenzowanej pracy problemem szczególnym jest zauważenie w prezentowanych życiorysach zjawiska posłuszeństwa absolutnego, bezwarunkowego, automatycznego, zjawiska służenia przywódcy, wyrażania wobec niego nieuzasadnionego podziwu. To właśnie pozwalało mu trwać przy władzy. Istotą w kontekście edukacyjnym jest rezygnacja z nadposłuszeństwa czy bezmyślnego udzielania kredytów zaufania, co miało miejsce w przeszłości i ma miejsce współcześnie. Wartością każdego człowieka, bez względu na czas i miejsce, jest bycie refleksyjnym, myślącym, krytycznym, wolnym i odpowiedzialnym za powierzone zadania.